

## Wakacje z blondynką

Maciej Maleńczuk

To była blondynka, ten kolor włosów  
tak zwa  
Sprawiła, że miałem wakacje koloru  
blond.

W popołudniową godzinę po prostu  
spotkałem ją, Dziewczynę z bursztynu, na plaży  
koloru blond. A potem słońce, plaża, a czas obok  
sobie biegł

I zamiast kalendarza co dzień jej  
przybywał pieg, jeden pieg.

Tych piegów było trzydzieści, a może  
trzydzieści dwa, W tym czasie się mieści dziewczyna,  
plaża i ja. To była blondynka, ten kolor włosów  
tak zwa

Sprawiła, że miałem wakacje koloru  
blond.

W popołudniową godzinę po prostu  
spotkałem ją A teraz wspominam wakacje koloru  
blond. To staje się prawdziwe, kiedy  
pozostaje w nas

I płowo-złotą grzywę wichrzył co noc  
ciepły wiatr w moich snach.

W popołudniową godzinę po prostu  
spotkałem ją, A teraz wspominam wakacje koloru  
blond

Wakacje koloru blond

Wakacje koloru blond